

A-20 podniesiony z dna Bałtyku

#Lotnictwo wojskowe 8 października 2014

Z dna Bałtyku podniesiono wrak samolotu bombowego Douglas A-20. Jest to 16. zachowany tego typu zabytek na świecie.



Wrak samolotu A-20 po podniesieniu z dna Bałtyku / Zdjęcie: Narodowe Muzeum Morskie

Pochodzący z okresu II wojny światowej wrak samolotu Douglas A-20 został odnaleziony na dnie Bałtyku podczas rutynowych badań pomiarowych na początku czerwca 2013. Kilka miesięcy później, w październiku, podjęto próbę jego wydobywania, jednak z powodu złych warunków pogodowych podniesienia nie udało się tego zrealizować. Wrak został przebadany i przygotowany do kolejnej próby. Projekt wydobywania bombowca realizowało Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku przy wsparciu Marynarki Wojennej i LOTOS Petrobaltic.

Podniesienie w całości samolotu z dna morza to niezwykle ambitne wyzwanie, wymagające specjalistycznej wiedzy, doświadczenia i precyzyjnej koordynacji działań zespołu projektowego – mówi Iwona Pomian, kierownik Działu Badań Podwodnych Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku, koordynatorka projektu wydobywania. – Zadanie utrudniał fakt, że Rozewie, gdzie zalega wrak samolotu Douglas A-20, to miejsce szczególnie narażone na wiatr i falowanie. Dzięki sprzyjającej pogodzie byliśmy świadkami jedyne w Polsce podniesienia z dna Bałtyku całego samolotu z czasów II wojny światowej – dodaje Iwona Pomian.

Zadanie zostało wykonane dzięki pomocy Marynarki Wojennej RP, która przygotowała niemal całkowicie zakopany wrak do wydobywania i spółki LOTOS Petrobaltic, która udostępniła do operacji statek badawczy *St. Barbara* oraz holownik *Kambr*.

A-20 produkowany przez Douglas Aircraft Company był w początkowej fazie II wojny światowej podstawowym bombowcem armii USA. Znany jako Douglas Boston lub nocny myśliwiec Douglas Havoc, był eksploatowany także przez lotnictwo brytyjskie, francuskie i radzieckie. Oględziny wraku oraz wydobyte wyposażenie wskazują, że samolot latał w barwach *Wojenno-Wozdusznych Sił* i został najprawdopodobniej przekazany ZSRR przez USA w ramach umowy Lend-Lease.

Wrak 70 lat znajdował się pod wodą, jednak zachował się w dobrym stanie. Prócz wyjątkowej wartości obiektu wynikającej z niewielu zachowanych, godnych ratowania tego typu płatowców, możemy mówić praktycznie o niepowtarzalności tego znaleziska i jego ogromnym znaczeniu dla polskich zbiorów muzealnych – podkreśla Iwona Pomian.



I na nabrzeżu. Jak widać, zachowała się tylko środkowa część kadłuba, skrzydła i silniki / Zdjęcie: Marain Kluczyński, MW RP

Podniesienie w całości wraku samolotu Douglas A-20 z dna Bałtyku to pierwsza tego typu, profesjonalna próba polskiego muzeum i jedno z bardziej spektakularnych wydarzeń w polskiej archeologii od czasów wojny. To także ważny projekt dla polskiego muzealnictwa. Samolot po wydobyciu zostanie przekazany do specjalistycznej placówki muzealnej jaką jest Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, gdzie zostanie poddany procesowi konserwatorskiemu i dalszym badaniom.

Realizacja tego – znacznego pod względem zaangażowanych sił – projektu, pozwoli wypracować polskim muzealnikom metodykę wydobywania tego typu obiektów, metodę ich renowacji oraz standardy współpracy przy zaangażowaniu licznych podmiotów uczestniczących w przedsięwzięciu. Jesteśmy dumni z tego, że tak w obszarze projektów badawczych oraz edukacyjnych, jak i zarządzania, Narodowe Muzeum Morskie staje się jedną z wiodących instytucji kultury na polskim wybrzeżu – komentuje dr inż. Jerzy Litwin, dyrektor Narodowego Muzeum Morskiego.
